Sieniawska Katarzyna
Podczaszyna Koronna.

O. Alexandra à Jesu: Gniazdo dwojakiej wyniosłości.

GNIAZDO
DWOIĄKIEY WYNIOSŁOŚĆI,

Jáśnie Wielmożney Pániey,

Iey Mośći

P. KATHARZYNY
Z SZTEMBERKV
SIENIAWSKIEY,

Podczáſzyney Koronney,

PRZY POGRZEBNYM AKCIE POKAZANE,

Przez

W. O. Alexándrá à IESV, Kármelite Boſſego w Brzezániech, 7. Ianua. 1648.

A przez

X. MACIEIA GRODECKIEGO, Proboſzczá Brzezáńſkiego Zamkowego, do Druku podáne.

Z dozwoleniem Stárſzych.

W KRAKOWIE,

W Drukarniey Krzyſztofá Schedlá, I. K. M. Typogr.

APPROBACTA.

X. *Iákub Vſtienſis, Cenſor Kśiąg w druk podánych, pozwala, áby Kazánie ná Pogrzebie Iey Mći Pániey* KATHARZYNY SIENIAWSKIEY, *Podczáſzyney Koronney, przez W. O. Alexándrá* A IESV, *Kármelitę Boſego miáne, mogło bydź drukowáne.*

Jáśnie Wielmożnemu Pánu á Pánu,

Iego Mći

P. ADAMOWI HIERONIMOWI

Z Gránowá

SIENIAWSKIEMV,

Hrábi ná Skłowie y Myszy:

Lwowskiemu, &c. &c.

STAROSCIE.

Pánu moiemu Miłośćiwemu.

ZE wszech miar doskonáła Mistrzyni náturá, ták vpływáiące vłożyłá wieki; y nieprzełamánym to obwárowáłá práwem, żeby te szkody, ktore okrutna śmierć w ludźiách czyni, szcześliwa y od Bogá vprzywileiowána płodność nágradzáłá. Ztąd pochodźi (prácowitą teyże nátury reką wszczepiony) rodźicow przećiwko miłym dźiatkom áffekt, iáko przećiwko tym, ktorzy istotną á nie ná pozor vknowáną relácyą, imię y osobe ich ná sobie nośić máią. A kiedy ieszcze doczekáią tego, że dálszey sukcessyey przez wnuki doyrzą, ták się tym kontentuią, że tytuł Dźiádá y Báby naliższym z podłego gminu żebrakom służący, ochotnie y mile przyiąwszy práwie zápomináią, że Oycámi y Mátkámi byli Więc ieśli to rodźicom poćieszna widźieć filios filiorũ,

 y to iest

y to ieſt potomſtwu piekna, y rzecz ſzegulnego ſplendoru, gdy obeyrzawßy ſie ná te ktore iuż vpłynely wieki, liczą ślicznem wieńcem toczącą ſie nierozerwáną ſukceſſyą zacnych Przodkow, Dżiadow, Prádżiádow, Nádżiedow: iednych mieczem, drugich piorem, inßych pobożnośćią, ták w pokoiu iáko y w boiu ſławnych. Co wßytko że złożytá iáko w bogátey ſkárbnicy ßáfarká dobr wßelákich fortuná w Wm. Páná mego Miłośćiwego Domu, Iáśnie Wielmożny á mnie wielce Mći Pánie, káżdy vznáć y widzieć muśi. Nie ieſt iednák teraz przedsiewźiećia mego cel z tym ſie odżywáć Wm. Pánu memu Miłośćiwemu; Máią w tey ſpráwie przeſtronne pole y obfitą máteryą Kroniſtowie. Zywyácz po śmierći nioſe ia wizerunk Wm. Pánu memu Miłośćiwemu, y zacności zupełney, y mądrośći wyſokiey, y pobożnośći znamienitey, Iáśnie Wielmożney á mnie wielce Miłośćiwey Páni y Dobrodźieyki, Iey Mći P. Katharzyny *z Sztemberku* Sieniawskiey, *Podczáßyney Koronney, Báby Wm. Páná mego Miłośćiwe°, wyſtáwiony w Kośćiele Fárnym Brzezáńſkiem przez W. O. Alexándrá* à Iesv, *Kármelite Boſſego, z zupełnym oświádczeniem z dawná vprzywileiowánego w zakonie tym przećiwko Wielmożnemu Domowi Twemu Pánie moy Mćiwy áffektu. Nioſe do rąk Wm mego Mćiwe° Páná, iáko do Wielmożnego Wnuka Wielmożney Baby Twoiey, ozdobne* Tropheum, *ktore wiecznemi czáſy* Poſteritatem *Wm mego Mćiwe° Páná świetno zdobić bedźie. Twoie to ieſt Mćiwy Pánie dźiedźicznem práwem, cokolwiek o iey zacnośći y pobożnośći potomne wieki czytáć bedą. Zátym nie wątpie, że iákoś dał pilne y czułe vcho, gdy to co pápier opiewa, głos zakonny podawał, ták daß rozſądne oko, do przeyrzenia tego co ieſt godne nieśmiertelnośći. A mnie fortunne progreßy Wm Páná mego Mćiwe° nieuſtáynie Maieſtatowi Boſkiemu polecáiące°, w Miłośćiwey łáſce y fáworze Páńſkiem chowáć bedźieß raczył.*

W.M. Páná mego Miłośćiwego

Naniżßy Sługá y Bogomodlcá/

X. Maciey Grodecki,
Proboßcz Brzezán.

KAZANIE.

Si exaltatus fueris vt aquila, & si inter sydera posueris nidum tuum inde detraham te. Abd: n. 4.

KJedy było nowey ozdoby niebu powinszowáć trzebá/ ná ten czas z niebem dawnych iego ozdob vtráty płakáć y żałowáć muśiem / Chrześćiánie w Pánu Bogu mili. Jeszczesmy śię nie dobrze obrádowáli wczorá ná niebie nowopokazáney gwiazdźie ták niezwyczayney ozdoby/ że nád pospolity y przyrodzony innych gwiazd zwyczay/ przy naiaśnieyszych Krolá Plánetow promieniách/ zá iásność swoię nie wstydząc śię/ Orientálnym Monárchom/ do nowonárodzonego Monárchy/ świátłem swym drogę torowáłá: Aż dniá dźiśieyszego dawno y wysoko dźielnośćią Ich Mćiow PP. SIENIAVVSKICH ná Polskiem niebie vfundowáne gwiazdy y mieśiące ná źiemię zrzucone/ z prochem zmieszáne/ żałobnym obłokiem záćmione / y przy tych śmiertelnośći łupách/ ktorych do czásu powszechney mátce nászey źiemi powierzamy/ do łochow podźiemnych lecące widźiem. Wielka to y nigdy godnie nieopłakána szkodá: ktora nam wczoráyszey poćiechy dobrą sztukę wydárłá. Ale ktoż śię ważył/ dla Bogá/ ná wysokim niebie vgruntowáne Plánety/ ná źiemię zrzucáć? Kto ták śmiáły był / że z niebem woynę ztoczył? Kto ták mocny/ że go z przednieyszych iego ornámentow złupił? Nie długo nam trzebá winowáyce szukáć: Owáć to nienásycona krwie ludzkiey Tyránká spráwiłá / ktora tym śię nie kontentuiąc / że niższey kondycyey ludźie codźiennie dławi/ y tych ostrą kosą śięgá/

ktorych ábo zacne vrodzenie / ábo wyſoka cnotá / ábo iáka
inna znákomita prerogátywá áż pod niebo wynioſłá. Táć
to lotryni te iáſne Plánety ná ten czás z niebá ná źiemię
zwáliłá / kiedy Jáśnie Wielmożna Jey Mść Pánia Ká-
thárzyne z Sztemberku Sieniáwſka / Podczáſzyna Ko-
ronna / ktora iáko gornolotna Orlicá miedzy niemi gniazdo
wynioſłośći ſwey záłożyłá / o źiemię vderzyłá. Zkąd zda
mi ſię iż ſłyſzę śmierć chlubiącą ſię / y nam pograżáiącą ony-
mi słowy / ktorymi Bog wſzechmocna y powſzechna nád
Abd: n. wſzytkimi ſwoię iurisdykcya opiſuie: Si exaltatus fueris
4. vt aquila, & ſi inter ſydera poſueris nidum tuum inde
detraham te. Niech tego męſtwo / tego cnotá / tego wy-
ſokie vrodzenie / tego náuká / áż pod niebo wynieśie. Inde
detraham te. A tám go ia znaydę / y orężem ſwym dośię-
gę. Ale czy ſię z tego prawdźiwie ſzczyći? Rzekłby kto / iż
prawdźiwie: Poniewaz ſámi to ná oko widźimy / że nie-
máſz tákiey ná świećie wynioſłośći / ktoreyby oná ruſzyć y
obálić nie mogłá. A żebyſmy z dáleká árgumentow nie
zbieráli / oto świeży przed oczymá przykład: Czy tá Jáśnie
Wielmożna Mátroná / nie wyſoko gniazdo wynioſłośći
ſwey záſádźiłá? Wyſoko. Dość ná pokazánie wyſokośći
powiedźieć / że byłá vrodzeniem Koſtkowná / małżeńſtwem
Sieniáwſka. Kiedy Koſtkowná byłá / toć wyſokich w Oy-
czyznie Senatorow Corká / Wnuczká / Práwnuczká; Kie-
dy Sieniáwſka / toć Wielmożnych ludźi Małżonká / Má-
tká / y Bábká. Náwet te ſáme niebieſkie znáki / ktore ſię
y tu koło niey wieſzáią / wyſoka iey / y práwie niebieſka wy-
nioſłość przyznawáią: á przećię iey wyſokość táka / od
śmiertelnych rázow nie obroniłá / gdyż widźimy / że ią okru-
tna Tyránká / orężem ſwym ná źiemi położyłá. Aleć ia w
tey mierze z tymi trzymáć nie chce / ktorzy ták wiele śmier-
ći przypiſuią. O innych ſię ſwárzyć nie będę / zá Jáśnie Wiel-
możną Pánią Podczáſzyną będę mowić. Dwoiaką ia
w niey wynioſłość vpátruię / ieśli iedną śmierći w moc po-
dam / do drugiey práwá iey żadnego nie przyznam. Jáśniey

otworzo

otworze co myśle. Miáłá Jáśnie Wielmożna Podczá-
ßyná wyſokość wynioſłośći świeckiey / ktora ſię świát
ßczyći: ieśli o tey rzecz/przyznã/że ią śmierć obáliłá/ná ten
czás kiedy iey żywot wydárłá/ y wßytkie iáſnośći doczeſne
zádmuchnełá. Ale miáłá y inna wyſokość/ná ktorey ią
cnotá poſadźiłá/tey śmierć nie ßkodźiłá: bo do niey żadne-
go práwá nie miáłá. To mi da máterya dyßkurſu przy
tym żáłoſnym Akćie. Ná ktory áczkolwiek zeßłoby ſię było
kogo z wyżßym dowćipẽ y vdátnieyßa wymowa záżyć/kto-
ryby y wyſokich tey przezacney Mátrony prerogátyw mogł
rozumem dośiać/ y one kßtałtnie polerowánymi słowy do
ták zacnych vßu podáć: Ale iż twoiá Jáśnie Wielmożny
Hrábiá ludzkość moy Zakon nayniżßy tym poczćić chćiáłá:
Ktory potym mnie z Synow ſwych nayliżßego tą praca
záłożył. Tego ktory Linguas infantium facit disertas po-
kornie vpraßam/áby on ſłábość moie łáſką ſwoią wſpárł/
żeby te kilká słow/ktore powiem/ieśli według twey expe-
ktátywy cnot Jáśnie Wielmożney Bábki twoiey opiſáć
nie będą mogły / przynamniey zacnego Auditorium za-
cnych vßu nie obráżiły.

BLakáiac ſię pámięćią tám y ſám po vćießnych Hi-
ſtoryey Polityczney polách/nápadłem ná ieden po-
ſpolity ſtárych Egypcyánow zwyczay/ ktorzy mo- Alex:ab Alex:l.5 c. 24.
żnieyßych w ſwey Rzeczypoſpolitey Pánow / Szláchty/ y
Senatorow/páłace Sępiemi ſkrzydłámi obiiáli. Dźiwo-
wałem ſię ią tákiemu ich ápparátowi/rozumieiac/iż oni to
nie bez táiemnice czynili/ktorzy (iáko o nich poſpolite przy-
słowie ieſt) Hieroglifikámi mowili. Rzekiby podobno kto/
iż dla tego ná możnieyßych Pánow domách Sępie ſkrzydłá
wieżßáli/żeby ich ábo do ſpráwiedliwośći záchęćili / ponie-
waż/iáko świádczy *Pierius Valerius*, Herkules miał Sępá Pier:Val lib: 17. p. 169.
zá Hieroglifik ſpráwiedliwośći / ábo też żeby ich náuczyli
ſpráwiedliwośći miłośierdźiem áttemporowáć / gdyż zá
świádectwem tegoż: Sęp ze wßytkich ptákow co poło- Idẽ ibid.

wem

wem żyią / iest naymiłośierniey∫zy / y má to / że żywym rzeczom nie ∫zkodźi / ále tylko trupami ∫ię páśie. Abo náuczyć chćieli / iż ludźie ∫ępiemi ∫krzydłámi ná godność lecą / bo tám idą gdźie trupá czuią / á iáko Sępowie z dáleká go zwącháią : Rzecz ś. Thomá∫z zá cud przyrodzony o Sępách nápi∫ał / że zá kilká ∫et mil trupá poczuią ; to my codźiennie widźimy : kiedy ledwo z kogo du∫zá / ie∫zcze dobrze trup nie o∫tygnie / á iuż ći ∫ępowie / choć zá kilká dźieśiąt / ábo zá iákie ∫to mil mie∫zkáiąc / do Dworu z ∫upplikámi o vacans lecą. Rzekiby drugi / iż to dla tego czynili / żeby Páń∫kie ánimu∫ze po∫kromili / vcząc ich / że nád rowniey∫zymi / ále przećię ∫obie ábo cnotą / y vrodzeniem / ábo przynamniey náturą ludzką rownymi / nie máią przewodźić / przykłádem Sępá / ktory / iáko świádczy *Ant: Priuat:* ptá∫zat dla ∫ámego nátury podobień∫twá / choć iuż zdechłych / nie tyka. In∫zyby rzekł / iż oni długowieczne czá∫y pań∫twu ∫wemu zámierzáli / kiedy ná pálacách przedniey∫zych w Rzeczypo∫politey ludźi ∫ępie ∫krzydłá wież∫záli : Ponieważ Sęp długotrwáiącego Pań∫twá znákiem v dawnych był. Ztąd *Romulus*, iáko świádczy *Cælius*, obaczywszy ná tym mieyscu gdźie Rzym záłożył Sępow / z tego progno∫tyku długowieczne Páń∫two y Monárchią miá∫tu temu / ktore fundował / obiecował. Abo nákoniec twierdźiłby kto / że oni / ná domách Szláchecskich Sępie ∫krzydłá wie∫záiąc / pokázowáli / iż ich Szláchtá nie przy kądźieli zá piecem / ále w polu mieczem y zwyćię∫twy / odważnie ∫ławy y wolnośći Szláchecskiey do∫tawáli : Gdyż / iáko v Plutárchá czytam / waleczny Hetman Rzym∫ki *Marius* miał ∫obie zá omen y progno∫tyk zwyćię∫twá / kiedy w pewnym ćiągnieniu dwoch Sępow przez wiele dni nád woy∫kim ∫woim latáiących widźiał.

S Thom de Sen∫u & Sẽ∫ato lect: 5.

T. Ant. Priu : in q. Rom.

Cælius lib : 27. cap : 8. Ant: lect

Plutarchus in Mario.

Nie przeczyłbym ia tym y podobnym ∫pekulácyom / kiedyby byli Egypcyánie / ábo cáłych Sępow / ábo przynamniey iáką in∫zą cząstkę ich ná pálacách wież∫záli. Ale kiedy ∫áme tylko ∫krzydłá wież∫záią / zda mi ∫ię / że nas ie∫zcze do dál∫zych ∫pekulácyi zápra∫záią. A coż w tym może bydź zá

táiemni-

táiemnicá? Niechay káżdy według vpodobánia koncepty-zuie. Ja tu przyrodzenie / y własności honorow/dostátkow/ y wszelákich preeminencyi świátowych odmálowáne widzę. Dwie rzeczy máią skrzydłá/ naprzod/że ku niebu ptáſtwo wynoſzą: Druga/ że ſą do latánia ſpoſobne. Azaż tego oboygá wſzytkie preeminencye świátowe nie máią? Máią. Bo y wynoſzą ludźie/ y prętko vlatuią. Podźmy do pierwſzey własności.

Honory / dostatki/ y inne łáſkáwego świátá podárunki/ludźi/ktorych piáſtowáć poczną / wysoko od źiemie podnoſzą. Sławny ćierpliwośćią Krol Hussytow Job ś. pozorną y wyniosłą czyjeś rezydencyą opiſuie/Sub ipſo erunt radij ſolis & ſternet ſibi aurum, quaſi lutum. *Pod niem będą promienie słoneczne, y náśćiele ſobie złotá iáko błotá.* Job 14.
Kroli śię ták wyſoko wybił/ że mu naiáśnieyſzy wſzytkich plánetow Monarchá kárkow ſwych nákłoniwſzy / iáſne promienie pod nogi śćiele? Czytam ia w prawdźie w obiáwieniu Jana ś. że śię byłá Mátroná iedná w Słońce vſtroiłá/czytam że czyſtemu Jozefowi Słońce czołobitny pokłon oddawáło / żeby kto Słońce kiedy deptał nie czytam. Náwet y ſam Bog wſzechmogący/lubo názywa śię/ y rzeczą ſámą ieſt/ Altiſſimus. Naywyżſzy: Słońcá iednák nie ná podnożek/ále ná máieſtat záżywa: Jáko świádczy Dawid: In Sole poſuit tabernaculum ſuum. *W słońcu położył przybytek ſwoy.* A komuż będźie Słońce zá podnożek ſłużyło/ieżeli Stworcy ſwoiemu nie ſłuży? Wydał go tenże Job ś. w słowách dálſzych: Sub iſpo erunt radij Solis, & ſternet ſibi aurum quaſi lutum. *Pod niem będą promienie słoneczne, y náśćiele ſobie złotá iáko błotá.* Gdźie złotá iáko błotá/táni y słońce podnożkiem ieſt. Prawdá abowiem ieſt co ow powiedźiał: Apoc: 12 Gen: 37 Pſalm 18

Quidquid nummis præſentibus opta,
Et veniet clauſum poſſidet arca Iouem.

Wynośi tákiego ludzká eſtymácya/ y ná gornych niebieſkich Spherách ſadza/ ktorego dom/zá ſkład y depozyt

ſkárbow ſwoich fortuná ſobie obráłá. Ale to ſłabego oká nieuważney eſtymácyey ludzkiey ieſt wádá : bo w rzeczy ſámey te wynioſłośći świátowe / ieśli świátowe ſą/nie w niebie nád świátem/ále ná świećie tu ná źiemi bydź muſzą:
Pſal. 113 Cœlum cœli Domino : terram autem dedit filijs hominum. Bogu / y iego ſługom/ktorzy ex Deo nati ſunt, niebo zoſtáwiwſzy / świátowych wynioſłośći tu ná źiemi ſzukáć mamy / ieśli że ie / iákie w ſobie ſą/obaczyć chcemy.

Nie odſtępuiąc iednák od mieyſcá Jobá ś. ieśli zá zdániem śiedmidźieśiąt Tłumáczow Piſmá ś. poydźiem / w teyże ſentencyey pieknie ie odmálowáne obaczym. Ták oni to mieyſce z Hebráyſkiego wyłożyli : Lectus eius obeliſci acuti. *Łoże iego ſłupy ſpiczáſte.* Żywa wynioſłośći świátowych figurá. Słup lubo wyſoki ieſt / ná źiemi śię iednák wſpiera. Tákći wſzytkie wyſokośći świátowe áż pod niebo inter ſydera roſtą/ále przećię źiemię zá fundáment máią. Podobne w tym ſą onemu obrázowi / ábo poſągowi we śnie od Nábuchodonozorá widźiánemu ktorego ſtrukturę ták nam Piſmo ś. opiſuie: Statua vna grã-
Daniel 2 dis, ſtatua magna, & ſtatua ſublimis, &c. huius ſtatuæ caput ex auro optimo erat; pectus autem & brachia de argento: porrò venter & femora ex ære : tibiæ autem ferreæ, pedumq; quædam pars ferrea, quædam fictilis. *Obraz wielki y wyſoki, tego obrázu głowá byłá ze złotá co lepſzego: á pierśi y rámioná ze ſrebrá : brzuch y biodrá, z miedźi : á golenie żelázne : nog część niektora byłá żelázna, á niektora gliniána.* Przypátrzćie śię iákiey chcećie wynioſłośći świátowey / á záraz w niey piękną do tey ſtátuy ánologią vpátrzyćie. We śnie pokazał śię ten poſąg : á te wſzytkie wynioſłośći/ázaż nie we śnie wſzytkę ſwoię ſubſiſtencyą máią? Słuchaycie o tym zdánia Grzegorzá ś. Niſseńſkiego : Ijs qui in vitæ errorem profunde immerguntur, finguntur hæc viſa ſomniorum, nempe magiſtratus, diuitiæ, faſtus, præſtigia voluptatum, gloriæ cupiditas, delicijs fruendi deſiderium, ambitio, & quæcunq;

Greg: N ſſen. hom: 11. in Cant.

in hac vita, ijs, qui sunt minus considerati, frustra vehementi studio appetuntur. Vrzędy/ godności / potencya świátowá/dostátki/rozkoszy; Sny to wszytko / mowi Grzegorz s. Nissenski. A iákoż sny? przyczynę záraz przydáie: Suam habent essentiam in eo, quod esse videantur, vt quæ neq; sunt quod existimantur, neq; perpetuo permaneant, in eo quod existimentur. Nie máią w sobie żadney istoty: ále iáko nocne owe poczwáry / to tylko máią/ co im ludzka imáginácya przyszyie. Nád to tám tey státuy głowá złota byłá: á ná wysokościách świátowych będący ludźie/ áza nie złote głowy pokázuią / kiedy descendencyą swoię/ z Cesárzow/Krolow/Xiążąt/ábo inszych zacnych ludźi/wywodzą? Tám pierśi srebrne: y tu dla dostátkow Páńskich srebrne. Tám brzuch/y biodrá miedźiáne: y tu iest brzmiąca miedź/ to iest/ głośna po wszytkim świećie o zacności sławá. Tám nogi żelázne: y tu dla potencyey y zbroyney assystencyey żelázne. Ale coż? Iáko tám wszytko ná glinie się wspieráło; ták y tu wszytkie te wysokośći / y zacnośći/ná tey się glinie Dámásceńskiey / z ktorey człowiek vlepiony iest; ná tym się prochu / w ktory się káżdy obroćić ma / funduią. Zkąd nie dźiw potym/ iż kiedy ow kámyczek / sine manibus, to iest / ktory nie ręká niebieska rzuca/(ábowiem Deus mortem non fecit: Bog śmierći nie vczynił) ále sam vpada/z gory spadszy/w te glinę vderzy/wszytká się owá máchiná rosprószy: gdyż te kolosy/te obeliszki / te słupy/iáko sieną źiemi funduią; ták kiedy tego fundámentu ruszą/y one się rosprószáć muszą. Ale y to nie bez táiemnice / że te słupy / spiczástymi názywa Iob/Obelisci acuti. Figurá spiczásta od źiemie iest gruba/ku niebu wzgorę szczupła. Słupy są ále słupy spiczáste/wszytkie wyniosłośći świátowe. Częśćią dla tego / że się tu ná źiemi szerzą/á ku niebu ledwo punktem się podnoszą: Bogu szczypka/á świátu garśćią: dla márnośći świeckiey tyśiącámi sypią/á Bogá y Chrystusá szelągiem od práwuią. Częśćią też dla tego/że ludźiom tu ná źiemi będą- Sapię: 1.

 cym/

cym / coś ſię ogromnego y pozornego zdádza: Ale kiedy
owi / ktorzy nád źiemię ſię y wßytek świát wybiwßy / z Apo
Phil: 3. ſtołem mowią: Noſtra conuerſatio in cœlis eſt. kiedy /
mowię / ći ná nich z gory z niebá poyrzą / iáko ſą máłe / y
ßczupłe / prawdźiwie vznáią.

Ná tych tedy ſłupách / ábo obeliſzkách / wyſokośći świá-
towey ludźie ſię wynoßą. A żeby ſię podnieśli / o iákie tru-
dy! iákie niewczáſy! iákie niebeſpieczeńſtwá ponoßą! Prze
ćię im to miło: y ná tych lubo oſtrych y śpiczáſtych ſłu
pach / ná ktorychby drugi ledwie zá pokutę ſtał / oni mile iá
ko ná łożku odpoczywáią. Lectus eius obeliſci acuti.
Łożko ich ſłupy śpiczáſte. Miał Kośćioł ś. z wielkiem
wßytkich podźiwieniem / iednego Szymoná / od długiego
ná wyſokim ſłupie ſtánia / Słupnikiem nazwánego. Ma
świát ſłupnikow tákich więcey / ktorzy ná pyrámidách / ſłu
pách / y koloſách wynioſłośći świátowych odpoczywáią /
ſtánce ſwoie ná nich zakłádáią / ábo podczás po nich biegá-
ią. Azá nie po tákich koloſách chodźił Alexánder Wielki /
ktorego Dániel Prorok pod figurą Kozłá iednego opiſuiąc
mowi: Ecce hircus caprarum veniebat ab occidente
Daniel 8 ſuper faciem terræ, & non tangebat terram. Alić oto
Koźieł przychodźił ná wßytkę źiemię / á nie dotykał ſię źie-
mie. Dźiwna rzecz iáko ten Koźieł po źiemi chodźił / á źie-
mie ſię nie dotykał. Wżdyć kto po źiemi chodźi / źiemię de-
ptáć muśi? Ták ieſt / kto gośćincem vbogich ludźi chodźi.
Pſal. 81. Ale kto / ſicut vnus de Principibus, torem Monárchow /
y Potentatow idźie / źiemie ſię nie dotyka: bo po rożnych
godnośćiách / iákoby po wyſokich obeliſzkách bieży. A Ale-
xánder / o ktorym tu Prorok po źiemi chodząc / źiemie ſię
nie dotykał: bo z Kroleſtwá ná Kroleſtwo / z Páńſtwá ná
Páńſtwo / z Prowincyey do Prowincyey poſtępuiąc / iáko-
by z kolumny ná kolumnę / z Pyrámidy ná Pyrámidę / z obe-
liſzku ná obeliſzek ſkákał. Zgołá godnośći y doſtatki / ſkrzy
dłáte ſą / ludźi wyſoko wynoßą. Ztąd kiedy Bog Aároná
ná Arcykápłáńſtwo poświęćił / powiáda Piſmo święte:

Excelsum fecit Aaron. Wywyższył Aároná. A Dawi- Eccl: 45
dowi Krolestwo obiecuiąc mowił; Et ego primogenitũ Psalm88
ponam illum excelsum præ Regibus terræ. A ia go pier-
worodný vczynię/wyższym nád Krole źiemskie. A my sámi/
kiedy kogo ná godności postępuiącego widźimy / pospolićie
mowiemy / że wgorę idźie.

Więc iest tá ludzka fántázya/że się wysokośćią/ ktorą
im świát dáie/nie kontentuiąc/ nád stan swoy/y kondycyą/
wylatuią. Podnieśie kogo vrodzenie/ábo godność/ábo do-
statek//ná łokieć od źiemie; á on się dumą/y ánimuszem/
podnośi ná dźieśięć: á ták trochę wyżey poskoczy/ to mu się
zda / że iuż o bok ná niebie Empyreum z Bogiem śiedźi.
Azaż nie táki był/ktory v Seneki mowił?

Æqualis astris gradior & cunctos super
Altum superbo vertice attingo Polum.
Dimitto superos, summa votorum attigi,
O me cælicum excelsissimum.
Regumq; regem, vota attigi mea.

Atreus in Tyeste apud Senecam.

Azanie táki był y *Lisimachus*, ktory/ zwyćiężywszy Thrá-
cyą/ták się wysoko z iednego zwyćięstwá podniosł/że rozu-
miał/iż kopia/ábo włocznia swoia/miał się niebá dotchnąć. Plutarchus in
Ztąd mowił: Nunc demum Bysantij ad me venient post- fortuna
quam lancea cælum tetigi. Alexan.

Opisał nam tákowych ludźi humor, misternymi sło-
wy Jerozolimski Krol/y Prorok/Dawid ś. Posuerunt in Psalm72
cælum os suum, & lingua eorum transijt in terram. Pod-
nieśli w niebo vstá swoie / á ich iezyk przechodźił po źiemi.
Co prawdá/długi iezyk w wysokiey gębie. Cud to y strászydło
iákieś widźieć / że kto głową niebá śięga/ á iezyk po źiemi
włoczy. Cud/prawdá/strászydło/ nie pre tego. Ale tákie-
mi są strászydłámi ludźie/ z wyniosłośći świátowey/ieszcze
śię bárźiey wynoszący. Poyrzysz ná gębę wyżey nosá: poy-
rzysz ná iezyk/aż do źiemie. Posuerunt in cælum os suum,
& lingua eorum transijt in terram. Jákoż to? Jeżli ná-
przod twárzy y głowie / to iest fántázyey/ábo ánimuszowi

Aug: exp: in prædictum Psalm.

ſię przypátrzyćie: Poſuerunt in cælum os ſuum. To ieſt/ iáko tłumáczy Auguſtyn ś. Tranſcenderunt terram. Wynieśli ſię nád źiemię. Abowiem iáko tenże Hypponenſki Biſkup przydáie: Tranſcendit ſuperbia eorum terrenam fragilitatē, neſcit quali vaſe coopertus eſt, neſcit quod ſcriptum eſt de talibus. Exiet Spiritus eius & reuertetur in terram ſuam, in illa die peribūt omnes cogitationes eorum. Przypátrzćie ſię im/ieśli nie iáko Bożkowie iácy

Iſaiæ 14.

ná niebo wylatuią/mowiąc z przodkiem ſwoim: In cælum conſcendam, ſuper aſtra Dei exaltabo Solium meū, &c. Similis ero altiſſimo. Jáko ſą niedoſtępni/ iáko inſzych okiem przenoſzą/ łátwiey v Bogá niż v nich o Audyencyą. Tkniesz tákiego w czym/vrážisz ſłoweczkiem/choć nieoſtrożnie: áż on záraz/iáko Bog iáki/o honor ſię ſwoy zdeymuie/

Auguſt: ibidem.

záraz odpowiedá/śmiercią groźi/iáko ich słowá wſpominaiąc/pokázuie Auguſtyn ś. Ego facio, ego oſtendo, ſenties cum quo habes, viuere te non ſinam. Káże kiymi zábić/káże w łeb ſtrzelić/káże z máiętnośćią ſpalić. Boſzkowie ná niebie: Do tych czás oni chowáią dawne práwo

Oſorius in Thacro ſit D. fo: 53

Máláborow / narodu Jndyiſkiego / v ktorych Pánow / y Szláchte/iáko Bożkow iákich ſzánowano: ták iż gdyby ſię był *Plebeius* iáki/choć tráfunkiem/Szláchćicá dotknął/záraz go gárdłem/iáko świętokráyce iákiego karano. Tácy zápráwdę/ poſuerunt in cælum os ſuum. Może o nich z Auguſtynem ś. mowić: Tranſcendit ſuperbia eorum terrenam fragilitatem. Bo kiedyby pomnieli/że proch ſą/ y źiemiá; kiedyby to przed oczymá mieli/ że podobno iutro robáctwo nád niemi páſtwić ſię/y przewodźić będźie/tákby ſię nie wynośili/ y nád drugiemi ſobie rownymi nie przewodźili.

Ale to dźiw/że lubo oni ták ſię wyſoko kłádą/ iż głową niebá tykáią: iednák ięzyk po źiemi włoczą: Et lingua eorum tranſijt in terram. A w tym co zá táiemnicá! Wielka. Powiedźiał ieden o ięzyku: Lingua, pars corporis nobiliſsima, voci formandæ, dignoſcendiſq; ſaporibus deſtinata.

Theat: Tit: Lingua.

destinata. Język iest instrumentem / y mowy / y smaku. Według tych obudwu funkcyi / ludźie ánimuszowáći / y pyszni / ktorzy po niebie phántázyą latáią / iezyk po źiemi włoczą. Włoczą go dla smáku: bo im nic nie smákuie / tylko źiemiá / tylko te źiemskie plugáwe / bestyálskie / y przemiiáiace roskoszy: tu swego smáku / y vkontentowánia / ná źiemi / iáko bestye iákie / duśe rozumney nie máiace / szukáią / nic o niebo y rzeczy wieczne niedbáiac. Azaż nie táki był on bogacz / ktorego dyszkurs z duszą swoią opisuie nam Łukasz święty? Anima mea habes multa bona posita in annos plurimos, requiesce, comede, bibe, epulare. Duszo moiá masz wiele dobr záchowánych ná lat wiele / iedz / piy / záżywáy. Słyszyćie iego dyszkursy Bázyli ś. á ná śmiewáiac sie z niego mowi: Si porcinam, animam habuisses, quid aliud ipsi enunciare potuisses. Ita ne pecuinus es, ita bonorum animæ ignarus, vt eam exceptes carnalibus epulis, & quæcunq; alui secessus recipit animæ destines. Kiedybyś nie ludzką rozumną / ále bestyálską wieprzą iákiego duśe miał / iákiebyś iey inne błogosłáwieństwo obiecował. Ták oni iáko wieprzkowie iácy / iezyk po źiemi włoczą / źiemie ryią / smáku tám swego szukáiac. Jeśli záś ná mowę poyrzem / y tą źiemie śiegáią. Powiedźiał Augustyn święty: Superbia odit consortium, & quantum in se est cupit eminêre omnis superbus. Káżdy pyszny nie rad kompánom: Dla tegoż kiedy drugiego obaczy / że sie od źiemie podnośić pocznie / ábo przez swoie zasługe / ábo przez czyie promocyą / ieśli ináczey nie może / iezykiem go do źiemie przyćiska. Tknie obyczáiow / tknie náuki / tknie rozumu: podcżás y sámych fundámentow vrodzenia / ná ktorey sie wszytkie w Rzeczypospolitey wysokośći / y promocye funduią / ruszy. A to wszytko dla tego / áby on sie też podnioszy / iemu nie wyrownał. Bo superbia odit consortium, iákom námienił z Augustynem ś. Nie chćiałby mieć rownego sobie w tey wynioslośći ná ktorey śiedźi. Dobrze tedy z tey miáry Egypcyánie skrzydłá ná pálacách

Lucæ 12.

Basilius hom: in hac verba.

S. Aug: epi: 110. ad Honor c. 16

Pánow wielkich wieſzáli: ábowiem świátowe preeminencyie wyſokie ſą/ kto ich chce dołe ćiec / ſkrzydeł mu potrzebá/ktore ku niebu podnoſzą.

Dobrze y z drugiey miáry ſkrz[illegible]ydłá/inſtrumēt do latánia ſpoſobny/ ná pála[illegible]w ludźi zacnych wieſzáli Egypcyánie. Bo te wſzytkie preeminencyie świátowe/ iákby ſkrzydłá miáły vlatuią. Objáśnił nā te ich Phantazya Job ś. kiedy o ludźiach ná tych źiemſkich niebách śiedzących mowił:

Tob: 24 Eleuati ſunt ad modicum,& non ſubſiſtent,& humiliabuntur, ſicut omnia, & auferentur, & ſicut ſummitates ſpicarum conterentur. Podnieśieni ſą ná máłą chwilę/á nie oſtoią ſię/y poniżeni będą/iáko wſzytkie rzeczy y będą zmieśieni/á iáko wierzchy kłoſow ſtárći będą. Godne záprawdę vwagi słowá/płochość/ſłábość / y nieſtátek wynioſłośći świátowych opiſuiące. Przypátrzmy ſię im powoli.

Naprzod tedy mowi Job ś. Eleuati ſunt ad modicum & non ſubſiſtent. Podnieśieni ſą ná máłą chwilę/ á nie oſtoią ſię. Wſzytkoć ieſt ná świećie ad modicum; Stálego tu niemáſz nic; vpływa wſzytko/y vlatuie z vpływáiącym y vlatuiącym świátem. Iáko pięknie árgumentuie Ambrozy ś. Quid ſæculi poteſt eſſe diuturnū, cum ipſa diuturna non ſint ſæcula. Co ná świećie trwáłego bydź może/kiedy ſam świát okrągły/y potoczney figury będąc/ z owym biegunem/to ieſt/ ledwie przez ieden moment ſtáłym/czáſem / kompánią wźiąwſzy/ vſtáwicznie ſię toczy/y vćieka. Iednák iesli inne rzeczy świátowe prędko z świátem vlatuią/ieśli ſię tylko ad modicum pokázuią / tedy to wynioſłośćiom świátowym naybárźiey ſłuży. Námienił mi to pięknie Ewángeliſtá Márek ś. opiſuiąc pewną ſporkę/ktora byłá miedzy Apoſtołámi ieſzcze niedoſkonáłe w ſzkole pokornego Chryſtuſá wyćwiczonymi/ o preeminencyey vroſłą: In via inter ſe diſputauerunt, quis eorum maior eſſet. W drodze ſprzeczáli ſię z ſobą/ ktoby z nich był więkſzy. Nie bez táiemnice przydáie Ewánge-

Ambr: In Luc: Cap: 4.

Marci 9.

wangelistá/ że tá sporká o honorach/y o preeminencyey byłá w drodze. Hieronim ś. piekna w tym náukę vpátruie: Recte in via tractabant de principatu: Similis enim est hæc tractatio ioco, principatus enim sicut ingreditur, sic deseritur, & quam diu tenetur, labitur, & incertum est, in quà mansione, id est in qua die finiatur. Hieron: ibidem.

Kto w droge idźie/dwiema rzeczom podlega. Naprzod/ iż pewney Austeryey nie ma/ ále ná iáko nápádnie w tákiey stoi: czásem trafi ná dobra/czásem ná zła/ czásem ná wczesna/czásem ná niewczesna. Tákći wszytkie honory y wyniosłości świátowe są in via, w drodze są/ pewney gospody nie máią: czásem przemieszkiwáią w domu cnoty/ czásem w domu náuki/czásem w domu mestwá/ á czásem tez w domu pochlebstwá/abo faworu Páńskiego. Dźiwuiećie sie podczas/kiedy widźićie/ że cnotliwy iáki/y bogoboyny człowiek w gospodźie cnoty: waleczny/ y odważny Káwáler/ w gospodźie mestwá; wyniosłego dowćipu/y znáczney erudycyey mąż/w gospodźie náuki/ honoru szukáá nie znáydźie/ choć go tám drudzy ználeźli. Nie dźiwuyćie sie/honor gospode mieni/w drodze iest. Przedtym stawał w poczćiwych y przystoynych Austeryách cnoty/ náuki/mestwá; Teraz go tám dármo szukáć/odmienił stanze. Częśćiey on teraz w Austeryey pochlebstwá/ábo fáworu Páńskiego stawa/ gdźie go często ludźie doganiáią. Lubo y owe pierwsze Austerye náwiedza/y tám sie wielom vłápić da. Jeszcze y to ponoszą ći/ktorzy w drodze są/ iż ná mieyscu nie postoią/ále vstáwicznie postepuią. Tákći wszytkie wyniosłości świátowe/záwsze w drodze są/bieżą z reku do rąk/z domu do domu/z fámiliey do fámiliey/od ludźi do ludźi. Principatus sicut ingreditur sic deseritur, & quam diu tenetur labitur. Kiedy Chrystus Piotrá ś. ná naywyższa godność ná świećie powoływał rzekł mu: Sequere me: Podź zá mna: wszytkim wyniosłośćiom świátowym przypisáno: Sequere. Nástapiłeś/ vstąpisz/ Vsłyszałeś poćieszna tobie nowine/ sequere ná vrząd/ ná Ioan: 21

wákáns / z ktoregoć ieden vstąpił: vsłyszyß też sequere z vrzędu, żebyś drugim dał mieysce. Ták w drodze ſą te godnośći / y wysokośći świeckie / vſtáwicznie z rąk do rąk biegáią / mieyſcá nikedy nie zágrzeią / prawdźiwie o nich powiedźiał Ambrozy ś. In momento cuncta prætereunt, & sæpè honor sæculi abijt, antequam venerit. W momenćie wßytko przemiia / y cżęſto świátowe godnośći wprzód vćieká / niż przyidą. O iák często nam śmierć te Sentencyą Ambrożego ś authentykuie / o iák często honor sæculi abijt antequam venerit. Iák wielu Przywileie Krolewskie / dla ktorych oni długo gárdłowáli / ná oſtátniey pośćieli zastáią: ießcze honor ich będźie w drodze / á oni iuż ingressi sunt viam vniuersæ carnis. Od wasbym ſię tego násłuchác mogł / ktorzy ſię tego codźiennie nápátrzyćie. Ták prawdźiwie Iob o ludźiách ná świátowych wyniosłośćiách będących powiedźiał: Eleuati sunt ad modicum, & non subsistent. Podnieśieni ſą ná máło chwile / á nie oſtoią ſię. Abowiem honory / dostátki / iákoby skrzydłá miáły / prędko vlatuią: á cżęstokroć ießcze zá żywotá ludźie opußczáią.

Ambr: vbi sup:

Druga co Iob powiedźiał: Humiliabuntur sicut omnia, & auferentur, & sicut summitates spicarũ conterentur. Poniżeni będą / iáko wßytkie rzeczy / y będą zniesieni / iáko wierzchy kłosow / ſtárći będą. W pierwßych słowách Iob námienił / że wysokośći świátowe vlećieć mogą: tu powiáda / że mußą: Bo ieżeli zá żywotá kogo nie opußczą / ále śmierć / ktora nulli parcit honori, z honoru go zepchnie / y to mu wßytko co ma abo mieć może / odeymie Humiliabuntur sicut omnia. Poniżeni będą iáko wßytkie rzeczy. Więc pięknym to Iob obiáśnił podobieństwem: Sicut summitates spicarũ conterentur Iáko wierzchy kłosow ſtárći będą. Postrzegliśćie iáko kłosy do oſtátniey doyźrzáłośći przychylnymi przyiáźnego słońcá promieniámi doprowádzone / ku niebu ſię pną / nad słomę ſię wynoßą / náwet v słomie ćiężą. Rzekłby kto nie

uważny/że tym sámym bespieczne/że są wysokie: Niechayże iedno przyidźie czás żniwá/ áż żeniec zerżnie kłos oraz z słomą/ á potym cepámi/ ták kłos iáko y słomę ná miazgę zbiie. Tákći bywa ná świećie; ludźie vrodzeniem/ abo godnośćią wysocy/ z wyniosłośći swoiey/ iáko Bożkowie iácy wynoszą się/ á częstokroć z vćiążeniem niższych. Aż przyidźie śmierć podcernie ostra kosą/ ták Páná/ iáko y vbogiego/ ták Potentatow/ iáko y chłopkow ná proch zbiwszy/ do podźiemnych spichlerzow wnośi. Humiliabuntur sicut omnia, & sicut summitates spicarũ conterentur. Bedą poniżeni iáko wszytkie rzeczy/ á iáko wierzchy kłosow stárći bedą: A nayzacnieyszy/ y naybogátszy/ od tego wolny nie iest/ żadnego wysokość od śmierći nie obroni Ták wiele ludźi zacnych przed námi było/ ták wiele Potentatow/ przed ktorymi świát drżał: á gdźież są teraz? Słuchayćie Bázylego ś. Circumspice eos, qui ante te splendoribus efferebantur, vbi sunt illi, qui ciuilibus dignitatibus ornati erant, vbi inuicti Rhetores, vbi Duces, vbi Dinastæ, vbi Tyranni, non ne omnia puluis, non ne omnia fabula, non ne in paucis ossibus memoria eorum conseruatur? Obieżćie pámięćią dawne wieki/ policzćie Potentatow/ Monárchow/ Pánow/ ludźi ná wysokich v świátá mieyscách bedących/ á ia was spytam/ gdźie są Rzymscy Cesárze/ Perscy/ Greccy/ Asyryiscy Krolowie/ Augustowie/ Alexándrowie/ Scipionowie/ Hánnibalowie: ázaż oná ich wysokość wszeláka w źiemię nie wpádłá/ y prochem nie przypádłá? Ták te wásze wysokośći y wyniosłośći świátowe/ śmierć wáli/ á naymożnieyszych Potentatow/ z vbogiemi wieśniakámi rowna. Idźćie do grobow/ trupom się przypártzćie/ á obacze iezeli poznáćie/ ktory tám był Pan/ á ktory vbogi/ ktory Szláchćic/ á ktory kmiotek; ktory Cyrus/ á ktory Irus: chybá po większym smrodźie/ Pánow wiekszych/ poznáć bedźiećie mogli. Iáko pieknie mowi tenże Bázyli święty: Nulla discretio inter cadauera mortuorum, nisi forte quod grauius fætent diuitum

Basilius tract: de morte.

Basilius Hom: 3.

corpora distenta luxuria. Niemaß rożnice żadney miedzy trupámi: Chybá że Pánow wielkich ciáłá bárziey śmierdzą / y więcey się robáctwá około nich wießa / iáko koło dobrze y smácznymi kaskámi wytuczonych. Zkąd ieden Imprezistá nowy / námálowawßy páłace zacne rozwálone / kolosse y pyrámidy wywrocone / Sceptrá / y Korony / z motykámi zmießáne / przypisał: Ludibria mortis. Pośmiewisko śmierci. Wßytkoć to czemu się świát dziwuie / honory / dostátki / są Ludibria mortis. Wáli to śmierć / z prochem mießa / y omuchnawßy rosproßa. Dlategoż Chryzostom ś. wßytkich nápomina: Ne alta sapiamus

Chrisost ô homines, nec inflemur, cum terra simus, & cinis, fu-

homi: 28 mus & vmbra. Darmo się z tych świátowych wysokości /

ad Pop. z honorow / dostátkow / wynośicie, wiodąc że wßytkie práwom śmierci podlegáią / y śmierć ie / iáko Páni / komu chce y kiedy chce odeymuie.

Azaż y wy sámi tego nie wyznawáćie / kiedy te herby / te domow / y fámiliy wáßych ornamenta / koło trumien y kátáfalkow wießáćie. Pytam się dla czego to czynićie? podobno że was wstyd / od iedneyże ręki z Plebeiußámi ginąć / dlategoż śmierć wáße do herbow przypußczáiąc nobilituiećie? Może być. A czegoż dumá ludźi nie náuczy? Abo podobno do herbow śmierć przypußczáiąc / korrupcyámi chcećie śmierć sobie zniewolić / żeby ná was łáskáwßa byłá? I to może być. A czegoby ludźie ná okup żywotá

Iob 2. nie dáli? Cuncta quæ habet homo dabit pro anima sua. Ale ia rozumiem że w tym Hetruskow násláduiećie / ktorych kiedy *Tullius Hostilius*, Trzeći Krol Rzymski / zwyćię-

Macrob: lib: 1. Satur: 6 żył / zá tego roskazániem herby mu wßytkie oddáli swoie / iáko Pánu zwyćięskiemu / y práwo wßelákie nád niemi máiącemu. Tak wy te wáße splendory / śmierći pod nogi kłádąc / sámi choć poniewolnie wyznawáćie / że oná iest Páni wáßá / nád wámi práwo wßelákie máiąca / ktora wam to wßytko co máćie / te wßytkie wysokośći y preeminencyie świátowe odebráć / y z prochem zmießáć może. Zátym

dobrze

dobrze y z tey miary Egypcyanie skrzydłá ná pałacách lu-dźi v świátá wyniosłych wieszáli: bo te wszytkie wyniosło-śći świátowe/iákoby skrzydłá miáły/ vlatuią; y ludźi ieśli nie zá żywotá/to przy śmierći opuszcząią.

Terazże iuż ná to Sępie skrzydło/ktore nádherbem Iá-śnie Wielmożney Iey Mći Pániey Podczászyney Ko-ronney/strzáłá przebite widźićie/pilney vwagi bystre ob-roććie oko/ á domyślćie sie z vczynionego dyszkursu/że tá Przezacna Mátroná wysoko w prawdźie/ále prędko vla-tuiaca wyniosłośćia świát był vdárował. Czy o wysoko-śći wątpićie? Vrodźiłá sie w Domu Ich Mćiow PP. KOSTKOW, toć wysoko: Przez małżeństwo weszłá w Dom Ich Mćiow PP. SIENIAWSKICH, toć wysoko/ toć inter sydera gniazdo wyniosłośći swoiey zá-łożyłá. Wysokie to śą Domy/y kogo w nich świát posádźi/ iákoby go ná wysokim niebie posádźił. Te ábowiem dwá Domy śą v nas w Polszcze iáko dwoie nieba/ o wym dwie-ma ziemskim niebom podobne/ktore taż árchitektura/ro-wnym sumptem/mágnificencyą iednákasz ná rożnych miey-scach wystáwili. Nero w Rzymie á Cosdroas w Persyey/ śćiány złote ná drogich kámieniách vfundowáne/pieknym y bogátym pozorē wyniozszy/ potym ie krzyształowym pod-niebieniem/Słońcem/Mieśiacem/y gwiazdámi/przyie-mnie vfloryzowánym zásklepiwszy. Przypátrzćie sie/prosze/ wy sámi/ iáko to polityczných rzeczy świádomśi/ Iáśnie Wielm: tak Ich MM. PP. KOSTKOVV, iáko też Ich MM. PP. SIENIAVVSKICH, Domom/ á przyznayćie/ że śą we wszytkim Perskiemu y Rzymskiemu niebu podo-bne. Chcećie w tych Domách złotá? máćie wrodzoną przećiwko Oyczyznie miłość/ktorą oni ná káżdym plácu pokázowáli. Chcećie kámieni drogich? Iest kosztowny Szláchectwá Kleynot/ná ktorym sie wszeláka tey Rzeczy-pospolitey wyniosłość funduie. Chcećie krzyształu? Iest przezroczysta Staropolska szczerość/ktora teráźnieyszey Cudzoźiemskiey policyki reguł chowáć nie chce/ bo pod

chytra dyssymulacya zdrad w sercu ám knowáć/ ani chowáć nie vmie. Jesli mnie záś o gwiazdy spytacie/ tu mi iuż owe Boska questya zadáiecie/ Numera stellas cæli si potes? Bo iák wiele gwiazd ná niebie w miłych pogodney nocy ciemnosciách swieci, ták wiele zacnych ludzi cnotą/náuką/ mestwem/ te dwá przezacne Domy ná ozdobe Septemtryonu nászego wydáły. Do wászych Paprockich/ Kromerow/ y inszych Historykow was referuie / ktorzy gwiazdy násze Polskie licząc/ieśli w innych Domách prácowáli/ kogoby ná ozdobe fámiliey położyli/ w tych Domách prácowáli/ kogoby bez krzywdy y vrázy zásług iego w krotkiey Historyey opuścili. Zgołá ták z Ich Mościow PP. KOSTKOW, iáko też z Ich Mościow PP. SIENIAWSKICH, co Máż ábo Mátroná/ to iest/ nowa nászemu niebu Polskiemu gwiazdá. A nákoniec ieśli w tych Domách słońcá szukáć bedziecie/ bez prace go znaydziecie. A ktorez słońce? Powiádáią Philozofowie/ iż wszytkie Plánety niebieskie od słońcá swoy splendor máią/ zátym iáko káżda Fámilia od pierwszego Przodká swego splendor y iásność wźiętą vznawa/ ták go zá słońce swoie przyznawa. Mogłbym ia tákie słońcá y w tych Domách pokázáć/kiedybym pospolity tylko z inszymi Domámi splendory rowna wszytkim Fámiliom iásność w nich vważáć chćiał. Wszytkie w nászey Rzeczypospolitey Szláchećkie Domy/iáko sobie są w vrodzeniu rowne/ták y w tey są rowne iásności.

Ależ ia tym dwiemá Domom szczegulną iásność przypisuię/y lubobym ich do tych czás z pałacem Neronowym ábo z Rozdroászowym rownał/teraz kiedy o słońcu rzecz/ nád tám te ie ziemskie niebá/ á bogday nie nád to widome przenioslę. A tám/ y tu/iedno tylko słońce: w Domách tych tylko się pilnie przypátrzćie/trzy słońcá znáydźiećie; iáko się były cudownie ná tym máteryálnym niebie kiedyś pokazáły. A ktorez są te słońcá? Powiedźiał medrzec: Fulgebunt iusti sicut Sol. Będą swiećić spráwiedliwi

iáko

iáko słonce. Juz się domyslaycie co chcę mowić. Ciebie ia pierwszym słońcem nazywam Domow tych/ ozdobo narodu náßego/ Błogosłáwiony Stánisłáwie KOSTKO, tys iest prawdziwym słońcem / ktory iásnymi promieńmi świątobliwośći twoiey nie tylko Dom twoy/ nie tylko Oyczyznę náßę / ále też wßytko Chrześćiáństwo oświecaß/ ták dálece/ iż gdźiekolwiek imienia Chrystusowego/ y wiáry świętey głos się rozchodźi/ tám twoiey świątobliwośći iásnogorące promienie przez brácią Zakonu twego rozniesione świecą. Drugiem słońcem niechay będźie Polski náß Thaumaturgus, kochány Syn wielkiego Pátryárchy Dominiká świętego Jácek święty/ ktorego promieni ten tylko nie doyrzał/ kto o imieniu Zakonu Káznodźieyskiego/ wßytkiemu świátu/ náuką/ y świątobliwośćią znáiomego/ nie słyßał. Y luboć temu pierwße mieysce dla godnośći Kánonizácyey y świętego tytułu przynależáło/ chętnie go iednák Błogosłáwionemu Stánisłáwowi iáko we krwiey bliższemu/ vstępuię/ y ná mnie się nie vráźi/ żem go iemu Liniiey spowinnowácenia vpátruiąc náznáczył. Trzećie y ostátnie słońce iest sławny świątobliwośćią/ Jwo Krákowski Biskup/ ktorego cnoćie toż powinna Polská/ że on pierwßy świątobliwy Dominiká ś. Zakon do ćiebie wprowádźił/ Cystyrcyeński w Mogile fundował / nád to Kośćiołámi ćię wspániáłemi ozdobił. Te wßytkie trzy słońcá áczkolwiek ßczegulnie Domowi Ich Mśćiow PP. KOSTKOW są przyzwoite / tá iednák przezacna Mátroná / iáko gornolotna Orlicá / miedzy herbowne Ich Mśćiow PP. SIENIAWSKICH gwiazdy wylećiawßy/ obiemá Domom vczyniłá ie pospolite. Zátym áza nie wysoko/ áza nie inter sydera, áza nie ná niebie thron wyniosłośći swoiey záśádźiłá/ kiedy się w tych dwoch niebách Polskich ták wiele iásnych gwiazd y trzemá słońcámi ozdobnych/ vrodźiłá y postánowiłá. Mogę tu z Cypryánem ś. árgumentowáć: Si in familia seculari prædicationis, & laudis est, esse patricium, quanto maioris laudis & Cypr: ep: 34.

dis & honoris est fieri in cælesti prædicatione generosum. Wielka v was bydź Senatorskiem Synem: Wielka krwią się Krolá abo Cesárzá tykáć. Pátrzćieſz ieśli tá niewielkiey godnośći dostąpiłá / kiedy się Senatorow niebieskich krwią tykáłá. Záprawdę kiedy się do tákich iásnych Plánetow przez spowinnowácenie przymknęłá/ muśiemy iey to przyznáć/iż inter sydera posuit nidum suum.

A co większa y dźiwnieysza iest/ná tey wysokośći/ nie wysoko o sobie trzymáłá / ále iákoby iedná z pospolstwá byłá/z káżdym mile y łáskáwie się obeszłá/ nie ták iáko owi odemnie nie dawno opisáni/o ktorych Dawid: Posuerunt in cælum os suum, & lingua eorum transijt in terram. Wyświadźćie ktorzyśćie widźieli/wſzákże tu w pośrzodku iey sług y poddánych mowie/ iáko iey łáskáwego oká káżdy choć nayubożſzy doznał/iáko sobie z kmiotkámi y poddánemi swymi łagodnie / nie rzekę iáko dobra Pani / ále iáko miłuiąca mátká postępowáłá/nie zbiłá/nie zfukáłá/ nie vráźiłá/sámá/ani drugiem krzywdy czynić nie dopuśćiłá. Nietrzebá ieybyło przez dźieśiąte ręce supplik podawáć/bo káżdy do niey wolny záwſze przystęp miał/y gniewáłá się z Adryánẽ Cesárzem ná tych/ Qui hãc humilitatis voluptatẽ ipsi inuiderent, hoc prætextu, quod dicerent, Principis Maiestatẽ vbiq; seruandam. Wiedźiáłá oná/że nie lży wysokośći swoiey/kto ią choć y do nayniższych schyli/y owſzẽ tym ią sámy podwyższa bárziey y przed Bogiẽ/y przed ludźmi/im ią pospolity ludźiõ przystępnieysza czyni/ gdyż przez łáskáwość y dobroć temu się ludźie podobnymi stáią/ Cuius natura bonitas, cuius opus misericordia. Iáko pięknie *Claudianus*: (Dio.)

Cum vincamur ab omni
Munere, sola Deos æquat clementia nobis.

Ale coż potym że się Wielmożna tá Mátroná ták wysoko podniosłá/ kiedy ná tey wysokośći dlugo mieyscá zágrząć nie mogłá. Tá abowiem wyniosłość / iáko káżda

inna

inna świátowa / iż skrzydláská byłá / vleciec ráda nie ráda musiáłá. A luboć ią poki żyłá piástowáłá / śmierći iednák oprzeć się nie mogłá / sámi iuż zápłákánym widźićie okiem / iáko okrutna tyránká one wysoce vrodzona / y wysoce zacna Mátronę / o ziemię (ách niestytyß) okrutnie vderzyłá. Iednákże lubo tę świátowę wydárłá / inßey ktora Wielmożney Podczáßyney Koronney należáłá nie rußyłá / bo práwá do niey nie miáłá.

IEst inna wynioslość mocnieyßa y bespiecznieyßa / ktora áni odmienney fortunie / áni okrutney śmierći práwom nie podlega / ále miedzy odmiáną tego świátá nieodmienna trwa / y śmiertelnego się oręża nie boi. A ktoraż táka? Owá ktora się ná Bogu przez cnoty święte funduie y wspiera. Tá ábowiem iáko ná nieodmiennym y nieśmiertelnym Bogu vfundowána iest / ták y sámá w sobie iest nieodmienna y nieśmiertelna. Widźiałem v iednego nowego Impreźisty boćianá ná wieży Kośćielney námálowánego z nápisem / Hic tutior. Nie tylko wysokośći / ále też y ná wysokośćiách bespieczeństwá ßukáią tu ludźie ná świećie. Kogo vrodzenie ábo fortuná wysoko wyniesie / á czego nie czyni żeby tę wynioslość zátrzymał. Ná coż te gromádne ássystencye koło siebie chowáćie? Ná co zamki / fortece / Káßtele muruiećie? Ná co Monárchowie świátá ták wiele tysięcy ludu w iedno woysko zebrawßy / ná Márſowych polách krwáwe igrzysko odpráwuią? ieśli nie dla tego żeby wynioslośći y zacnośći swey bronili / boiąc się żeby ich nieprzyiaćiel sam ią osiadßy z niey nie zepchnał. Nád to / ná co ták wiele ná medyki expenduiećie? Ná co Apteki wyproźniáćie? Ná co tákie pilne stáránie koło záchowánia zdrowia wáßego podeymuiećie? Ieśli nie dla tego żeby śmierć fundámentu wßytkich wynioslośći świátowych / to iest / żywotá rußywßy / y onych sámych nie obáliłá. Aleć te obrony dáremne / nie wydrze nieprzyiaćiel / wydrze śmierć: Nie zrzući ćię zá żywotá fortuná z tego coć dáłá / iednák to vmieráiąc wßytko opu-

śćić muśiβ/áż wyſokich honorow / áż w podźiemne lochy wpádβy / śmierći czołem vderzyβ: ktorey áni mądrzy Medycy / áni czuyne gwárdye / áni gromádne kupy / áni zbroyne woyſká odporu nie dádzą. Chcećie beſpiecznieyβey wyſokośći / ktorey wam nikt nie odeymie. Hic tutior. Ná Bogu ſię przez cnoty święte funduyćie/ o tę ſię wynioſłość/ ktora cnotá dáie ſtáraycie / á o wynioſłośći ſwoiey beſpieczni bedźiećie. Poważnie Auguſtyn ś. Quod com-

Aug: hom:48. modauit fortuna, tollet quod mutuauit natura, repetet, quod parauerit virtus, manebit. To ſámo trwa co od cnoty mamy inne wβytkie rzeczy choćbyſmy ich naymocniey trzymáli odbiegáią.

Więc co teraz Impreźiſtá ten powiedźiał/ to dawno

Iſaiæ 33. Izáiaβ Prorok obiecał / kiedy mowił: Qui ambulat in iuſtitijs & loquitur veritatem, qui proijcit auaritiam & calumniam, & excuſsit manum ſuam ab omni munere, qui obturat aures ſuas ne audiat ſanguinem, & claudit oculos ſuos, ne videat malum, iſte in excelſis habitabit, munimenta ſaxorum ſublimitas eius. Jednym słowem mowi Prorok: Kto cnotliwy ma wyſokość. In excelſis habitabit. A wyſokość beſpieczna / bo nie ná piaſku / gdźieby ią ládá wiátrek przećiwney fortuny/ ábo też potężnieyβy wicher śmierći obálił; ále ná opoce gdźie mocno y beſpiecznie śiedźi vfundowána. Jednákże verſia z Hebráyſkiego/ ktora ma Leo de Caſtro, zda ſię iż z tą Hieronimá ś. nie zgadza ſię/ y owβem iey przećiwna ieſt/ gdźie ábowiem naβá vulgata z Hieronimem ś. czyta: Munimenta ſaxorum ſublimitas eius. Zamki kámienne wyſokość iego. Leo de Caſtro czyta: Rete ſaxorum ſublimitas eius. Sieć kámienna obroná iego. Jákoż to śieći ſię w kámienie obroćiły/ y oná obroná munitia ná opoce vfundowana w páieczynę ſię przemienilá? Czy to podobno może śieć ſłába kámienney mocy bydź? Może. Cokolwiek ábowiem od cnoty pochodźi/ mocne ieſt y nieprzełamáne. Ták cnotliwego człowieká / iákiego Izáiaβ opiſał

wyſokość

wyſokość choćiażby śiećiána, choć z páięczyny byłá kámien-
ná ieſt bo to wßytko co dáie cnotá mocne ieſt: Jáko pię-
knie powiedźiał Nilus ś. Omnia quæ virtute circum- S. Nilus in Abect
data ſunt firma ſunt atq; munita. Beſpieczny ieſt o wy-
ſokośći ſwoiey ktokolwiek ią ná cnoćie funduie. Bo cno-
tá odmiánom żadnym y vpadkom nie podlega.

Ale zkądże táka moc cnoćie y rzeczom ná niey vfun-
dowánym/ że ich áni fortunne wichry nie wywrocą / áni
śmiertelne ßturmy nie obálą. Trzebá nam tu ſpekulácyey
kußyć. Vczą Philozofi y Theologowie z niemi: iż tá rzecz
ieſt odmienna ktora durácyą odmienną miárkuie. Skąd
Bogu iáko nieodmiennemu ze wßech miar/ náznáczáią du-
rácyą ze wßech miar nieodmienną/ to ieſt wieczność. An-
yołom záś ktorzy ſą nieodmienni w iſtoćie / ále odmienni
w przymiotách náznáczáią zá durácyą æuum, co do iſtoty
nieodmienne/ co do przymiotow odmienne: Ludźiom záś
y inßym rzeczom odmiánom wßelákim podlegáiącym/ ná-
znáczáią durácyą ze wßech miar odmienną y prętko vpły-
wáiącą / to ieſt / czás. Zátym kto tu ná źiemi wynioſłość
ſwoię ſtánowi/ tym ſámym ią do vpadku ſkázuie: bo tu ią
ſtánowi/ gdźie nic trwa/ ále wßytko z biegunem czáſem v-
ćiekáć y vpływáć muśi. Ale kto wynioſłość ſwoię w niebie
ná Bogu nieodmiennym przez cnoty święte funduie / ten
o wynioſłośći ſwoiey beſpieczny ieſt/ bo tám ią ſtánowi / y
tey durácyą podáie/ ktora żadney odmiány nie zna.

Ná tákim cnot świętych fundámenćie záłożył był
wynioſłość ſwoię Dawid ś. czego z oney Boſkiey iemu
vczynioney dochodzę obietnice: Ponam in ſæculum ſæ-
culi ſemen eius, & thronum eius ſicut dies cæli. V- Pſal. 88.
twierdzę ná wiek wiekow pokolenie iego/ y thron iego iáko
dni niebieſkie. Notuyćie proßę/ iż Bog Wßechmogący że-
by Dawidowi obiecána w potomſtwie wieczność dał/
Thron mu iáko dni niebieſkie wyſtáwić obiecał. Coż w
tym zá táiemnicá? Czy to inße dni ſą niebieſkie / á inne
źiemſkie? Auguſtyn ś. twierdźi że inße. Alij ſunt dies

 cæli,

cæli, alij ſunt dies terræ. Iuże ſą dni niebieſkie / á inſe ſą ziemſkie. Iákoż to? Wżdyć to ná ziemi niemáß dni / tylko niebieſkie / ktore ſłońce iáſnymi promieńmi ſwoiemi poſepne ćiemnośći roſpędziwßy przynośi? Obiáśnia tenże Hipponeńſki Biſkup ktore to ſą niebieſkie dni / á ktore ziemſkie: Dies terræ ſuccedentibus vrgentur, procedentibus excluduntur, nec qui ſuccedunt manent, ſed veniunt vt eant, & penè antequam veniunt eunt, iſti ſunt dies terræ. Dni ziemſkie ſą z ktorych ieden drugi popycha / ktore náſtępuiącym vſtępuią / ktore nie náſtępuią / żeby trwáły / ále żeby drugim náſtępuiącym vſtępowáły / to to ſą dni ziemſkie. Tákiemi dniámi nie chćiał Bog nieodmiennego y długo trwáłego Páńſtwá Dawidowego miárkowáć / bo czyie wyſokość ták odmienne dni miárkuią ſwoiey ſię duráceyey áccomoduiąc / odmienna być muśi. A dni niebieſkie ktore? Co Bog niemi trwáłość Thronu Dawidowego pomierzył? Tenże Auguſtyn świety: Dies cæli nec initium habent, nec terminum, nec vllus dies
Auguſt. ibi anguſtatur inter heſternum & craſtinum. Nemo
ibidem. ibi expectat futurum, nemo ibi perdit præteritum: Sed dies cæli ſemper præſentes ſunt, vbi thronus eius in ſæcula. Dni niebieſkie / áni wſchodu / áni zachodu nie znáią / niemáß miedzy niemi wczoráyßego / y iutrzeyßego / nikt w niebie dniá przyßłego nie czeka / nie żáłuie nikt przeßłego / bo miedzy dniámi niebieſkiemi / iedno dźiśia przez wßytkę wieczność nieuſtáynie trwa. Tákowe dni że Bog páńſtwu Dawidowemu zá włáſną durácyą náznáczył / nie dźiw że przy nieodmienney durácyey trwáłość mu wieczną przypiſał.

PRzypuśćił do tego wielkiego przywileiu Dawidowi obiecánego Bog Wßechmogący Wielmożną Podczáßyną Koronną / że thron ábo gniazdo wyſokośći iey był / Sicut dies cæli, iáko dni niebieſkie: bo go nie ná ſłábym świátowych rzeczy fundámenćie / ktore z vpływáiącą y odmienną durácyą ſwoią vpływáć y odmieniáć ſię muſzą / ále ná nie-

odmiennym Bogu przez cnoty święte zakładała. A choćiaż owa pierwsza wynioſłośćia świát ia był ozdobił / iednak oná odmienność iey y vłomność vznawáiac/o te ſie druga wynioſłość ſtáráłá/ktoraby ſie śmiertelnych ſturmow nie bałá.

A tu ſzeroki plác otwiera mi ſie ná pokazánie wyſokich/ zacnych / y práwie Chrześćiáńſkich cnot świątobliwie zmárłey Jáśnie Wielm: Pániey Jey Mći P. Podczáſzyney Koronney/ále iż báwić y nie chce y nie mogę / te tylko námienię / ktora z przyrodzenia ſwego duſzę ná beſpieczną niebieſka wyſokość wynośi. A ktoraż ieſt táka? Modlitwie to Theologowie przywłaſzczáia: ktorey náture táka definicya opiſuia: Oratio eſt eleuatio mentis in Deum. Jednákże y ſámá modlitwá nie wyſokoby ludźi podnośiłá/kiedyby tákich ſkrzydeł nie miáłá. Ma mieć ſwoie ſkrzydłá modlitwá / ktoremiby y ſámá wylećieć y ludźi wzgorę wynieść mogłá. A ktorez ſkrzydłá? Pokázuie Auguſtyn ś. Vis orationem tuam volare ad Deum, fac illi duas alas, Ieiunium & Eléèmoſynam. Poſt y Jáłmużná/ſkrzydłá to ktore modlitwę y modlacych ſie ludźi ku niebu podnoſzą. Naprzod podnośi Poſt. Powiedźiał mędrzec: Corpus quod corrumpitur, aggrauat animam. Ciáło ſkáżitelne obćiąża duſzę. Czeſto ſie duſzá do Bogá ná modlitwie chce podnośić/czeſtoby chćiáłá z Apoſtołem áż po trzećim niebie latáć/ále ćiáło wytuczone y pieſzczono chowáne nie dopuśći/ćieży/ná źiemi trzyma/y od źiemſkich rzeczy podnośić ſie duſzey nie da. Chceſz z Apoſtołem latáć? Náśláduyże Apoſtołá/ktory o ſobie mowi: Caſtigo corpus meum & in ſeruitutem redigo. Vmartwieniem/ poſtámi/dyſcyplinámi/martw ćiáło/ żeby ćie ćieżáło. A drugie ſkrzydło pomaga do lotu modlacemu ſie człowiekowi/to ieſt/ Jáłmużná. Nie tylko ćiáło / ále y te rzeczy doczeſne obćiążáią duſzę. Chceſz żebyś był lekki y do latánia ſpoſobny/vdźielay ich vbogiem/á ták te ktoreć ćiężarem były/ſkrzydłámić ſie ſtáną/gdyż ſkrzydłá przypráwia Jáłmużná/

In Pſalm 42.

Sap. 9.

1. Cor: 9

Hom: 7. de pœn.

źná/ iáko mowi Chryzostom ś. Pennata est eleemosyna aureas habens alas, ipsos supra modum delectans Angelos. Złote to skrzydłá/ bo z złotey Boskiey miłośći początek máią.

Przyprawiłá byłá modlitwie swoiey (w ktorey iák sie czesto ćwiczyłá sámiśćie świádkámi) przyprawiłá byłá mowie te dwie skrzydłá modlitwie swoiey Wielm: Páni Podczáßyná Koronná/ to iest/ vmartwienie/ y Jálmużne. Mogłá oná záprawde z Apostołem mowić: Castigo corpus meum, & in seruitutem redigo. Bo ie vstáwicznie postámi rozmáitemi/ niewczásámi wielkiemi martwiłá/ y práwie iáko prawdźiwa ćiáłá swego nieprzyiaćiołká/ ostátecznie go dokonáłá. Gdyż wczásowáć sie nie chcac/ żeby byłá Mißy ś. nád zákazánie Medyká słuchałá/ w rece sie śmierći podáłá. O serce we płći białogłowskiey práwie meskie/ ktorego y sámá śmierć od nabożeństwá y vmartwienia nie odstráßyłá! Wierze że ćie to skrzydło vmartwienia wysoko w Krolestwie niebieskim wyniosło. Poniewaź Chrystus powiedźiał:

Matth. 16.

Qui perdit animam suam in hoc mũdo, in vitam æternam custodit eam. Kto tu ma w nienawiśći siebie sámego/ droge sobie do niebieskiey wysokośći toruie. Jáłmużny zásie iey kiedybym chćiał wyliczáć/ znowu by mi Kazánie poczynáć trzebá. Ale choć ia o nich milczeć bede. Beda mowić głośno po wßytkim tý Krolestwie śieroty/ vbodzy/ Kápłáni/ Zakonnicy ktorzy Wielmożney Podczáßyney Koronney/ iáko pospolitey Dobrodźieyki y Mátki płácza. Poyrzćie ná te gromádne Kápłánow y Zakonnych ludźi roie/ ktore depozyt Wielm: Podczáßyney Koronney otoczyły. Coż rozumiećie co ich w ták gromádney liczbie z ták odległych mieysc tu zprowádźiło/ tylko pámietne dobrze tey Przezacney Mátrony dobrodźieystwá/ ktore oni przypomináiac sobie tey Polskiey Tabithy żáłuia. Ale osobliwie Zakon nasz/ y naybárźiey płácze/ y nayćieżey żáłuie/ y naygłośniey lámentuie/ iáko ten ktory szczegulnego affektu/ czestych dobrodźieystw po Wielmożney Mátce swey

ce swey

ce ſwey doznawáł. Nie trzebá ſie tu było częſto Oycom náßym przeſußáć/ ſámá oná Jáłmużnámi gotowemi/ ták Pánny iáko y Brácia Zakonna obſyłáłá. A kiedy ſie tu ktory choć trafunkiem pokazał/ ſámá záraz do ſiebie zápraßáłá. Po mieśćie zbieráłá/ do Zamku záćiągáłá. Niechayże ćie Wielm: Dobrodźieyko teraz Chryſtus IESVS ták łáſkáwie przyimie/ iákoś ty vbogich ſługiego Zakonnikow náßych łáſkáwie przyimowáłá. Niechayći Krolowá niebieſka/ Mátká Zakonu náßego/ táką ochotę pokaże/ iákąś ty Synom iey Zakonnikom náßym pokázowáłá. Niechay Zakonu náßego Swięći y Pátronowie tákći w drogę zábiegą/ iákoś ty Bráći ich/ Zakonnikom náßym tu przychodzącym miłośćiwie zábiegáłá. A ty Xiążę dworu niebieſkiego/ Chorąży Krzyżá ś. duß wßytkich z ćiáłá wychodzących/ iedyny opiekunie/ Michále ś. ſtaw ſie teraz ták ochotnym/ ták łáſkawym/ ták miłośćiwym Wielm: tey Mátronie/ iáko oná náczynienie dobrodźieyſtw Kośćiołowi y Klaßtorowi náßemu Lwowſkiemu/ pod twoim tytułem fundowánemu/ ochotną/ y łáſkawą/ y miłą poki żyłá záwße byłá.

Ale kiedy ia tego Wielmożney Podczáßyney życzę/ Hieronimá ś. o tym mnie vpewniáiącego ſłyßę: Nunquam memini me legiſſe malâ morte defunctum, qui libenter opera charitatis exhibuit. Habet enim multos intercessores, & impoſſibile eſt multorum preces non exaudiri. Poyrzćie iák wielu przyczyńcow ma do Bogá Wßechmogącego tá zmárłá Mátroná iák wiele świątobliwych Kápłanow zá nią ſię do Bogá przyczynią/ á inferuyćie z Hieronimem ś. iż niepodobna żeby ták wielu przyczyny Bog nie wyſłuchał. Aczkolwiek luboby ſię nikt nie przyczynił/ ſáme ſię doſtátecznie iáłmużny przyczyniáią. Piße Baronius o iedney białeygłowie/ ktorey Coreczkę kiedy był Zeno Ceſarz porwał/ oná vſtáwicznie Naświętßey Pánny proſiłá o pomſtę/ mowiąc: Przeczyſta Pánno zemśći ſię krzywdy moiey nád Zenonem Ceſárzem. Kiedy ſię

Hieron: ad Nepotianũ.

Baron' 9 Anno Chriſti 424.

dy ſię ták vſtáwicznie Pánnie Przenaswiętſzey przykrzyłá/pokaże ſię iey przeczyſta Pánná/ y rzecze: Crede mihi mulier vltionem tuam ſæpè facere volui, ſed manus eius prohibent me. Wierz mi białogłowo/żem ſię twey krzywdy nie raz zemśćić chćiáłá nád Zenonem/ ále mi iego ręce nie dopuſzczą. Gdyż/iáko tám przydáie Baronius, ten Ceſarz był Jáłmużnik wielki. Rownas byłá Wielmożna Mátrono Zenonowi Ceſárzowi w ſzczodrobliwośći/ lubo on ćię nierownie przechodźił w nieprawośći: iednák iż vłomność ludzka y naydoſkonálſzych / o iáka niedoſkonáłość przypráwowáć zwykłá/luboby ſię co godnego karánia w oczách ſędźiego ſpráwiedliwego pokazáło/ wiem że manus prohibebunt, ſzczodrobliwe y miłośierne ręce twoie nie dopuſzczą. Ták tedy Jáśnie Wielmoż: Jey Mśći Páni Podczáſzyná Koronná / modlitwie ſwey te dwie ſkrzydłá przypráwiłá / żeby nią wyżey wylećiáłá / á zátym ták ſkrzydláta modlitwą wynoſząc ſię iáko gornolotna orlicá/ Inter ſydera poſuit nidum ſuum. A według wynioſłośći cnot świętych/ miedzy gwiazdámi/rzekę lepiey/ nád ſámemi gwiazdámi GNIAZDO WYNIOSLOSCI ſwoiey záłożyłá.

A tu przychodzą mi słowá wielkiego Kárthágineńſkiego Biſkupá / Afrykáńſkiego Primáſá / y Męczenniká Chryſtuſowego/ Cypryáná ś ktory zálecáiąc Kápłánom Rzymſkim *Celerina* Kleryká ſwego/ták miedzy innymi piſze: Nec rudis iſte aut nouus eſt in Celerino chariſſimo noſtro titulus gloriarum: per veſtigia cognationis ſuæ graditur, parentibus ac propinquis honore cōſimili diuinæ dignationis æquatur. A potym tám długim regeſtrem liczy świętych z iego fámiliey. Widźieliśćie iák wyſoka y zacna cnotá tey pobożney Mátrony byłá/niechayże iey ztąd nowy augment bierze/ że tá cnotá nieprzychodnia / ále dźiedźiczna w Domu iey byłá/nie pierwſza ią do ſwey fámiliey tá przezacna Mátroná wnioſłá / ále ią po onych Jáckách/ Koſtkách / Jwonách dźiedźiczyłá. Ták

Cyprianus Epiſtol. 34.

iż o niey

ij o niey rzec mogę co Cypryans. o swym Celerynie przydał: Non inuenio quem beatiorem magis dicam, vtrum ne illos de posteritate clara, an hunc de origine gloriosa, ita æqualiter apud eos recurrit & commeat diuina dignatio, vt & illorum coronam dignitas sobolis illustret, & huius gloriam sublimitas generis illuminet. Wzáiemne to ozdoby w Domu tey zacney Mátrony/y Przodkowie iey stárodawną ią zdobią świątobliwośćią/y oná ich zdobi nowemi do dawney świątobliwości przydatkami. Cyprianus ibidem.

Iużeście wierze vznáć y obaczyć mogli/ iák wysoko cnotá Wielm: Podczáßyna Koronna wyniosłá/y tego domyśliciesćie się mogli/że wyniosłość tá/ponieważ od cnoty byłá/bespieczna byłá. Abowiem iákom iuż powiedźiał: Omnia quæ virtute circumdata sunt, firma sunt atque munita. Atoli żeby tá wysokość cnoty bespiecznieyßa byłá/ sam się Bog Wßechmogący do iey straży przyłożył. A iákoż ✓ Zacna Mátroná Abigáil/mądra głupiego Nábálá małżonká/błagáiąc zágniewánego Dawidá Królá przećiwko Nábálowi mężowi swemu/miedzy innemi y tę- dwábnemi y pießczonemi słowámi/ták mowi do Dawidá: Erit anima Domini mei quasi custodita in fasciculo viuentium, porrò anima inimicorum tuorum rotabitur quasi circulo & impetu fundæ. Będźie dußá Páná mego strzeżona/iákoby w wiązce żywiących/lecz dußá nieprzyiaćioł twoich będźie obracána iáko w pędźie/ y obroćie proce. Rzućił okiem Rabánus ná te słowá Mátrony mądrey/y twierdźi że tu spráwiedliwych y niezbożnych opisáłá/spráwiedliwych do wiązek/ niezbożnych do kámienia w procy przyrownawßy. Pulcherrima comparatione statum iustorum & reproborum discreuit, horum enim animas appellat viuentes, illorum spirituali morte occupatas: hos fasciculis, illos lapidi fundæ assimilat. A w czymże to podobieństwo niezbożnego do kámienia w procy/ á spráwiedliwego do wiązki ✓ Ráczey to było niezbożnych do wiązáni iákiey przyrownáć/ktorych Ligatis Reg: c. 25. Rabanus apud Velaz.

manibus & pedibus w ogien wieczny wrzuca. Wywodźi śie pięknie ten Author: Fasciculus enim astringitur, vt conseruetur, lapis in funda ponitur, vt abijciatur. Widźieliście kiedy owo dźieći z proc ćiskáią: Włoży chłopiec kámień w procę/kręci raz y drugi koło głowy. Ná co? vt abijciatur, żeby go chce dáleko zárzućić. A wiązánki ná co wiążą? Dla tego żeby náprzykład ábo kłosy/ábo inne podobne rzeczy/ rosproszywszy śie nie poginęły. Fasciculus astringitur vt conseruetur. Kończy tenże Author/ y podobieństwo naprzod spráwiedliwym przysposabia: Sic electi pressuris tribulationum constringuntur, vt his admoniti arctius ad inuicem mutua charitate nectantur, & adunati per manus Redemptoris in perpetuum conseruentur. Z spráwiedliwemi Bog iáko z wiązánkámi wiąże ich / krępuie ich. Jákoż? Máß náprzykład máiętnostkę/máß substáncyą nie złą/leżą ßkátuły náłádowáne/widźi Bog żeć bogáctwá do zbytku/ zbytek do zguby wieczney da okázyią/ dopuśći żeć máiętność nieprzyiaciel spustoßy/pieniądze złodźiey vkrádnie / potráćiß wßytko/ zostánieß iáko Job iáki/ z bogátego vbogi. Związał ćie Bog żebyś przez bogáctwá nie zginął. Ma drugi Synaczká roskoßnego/ ábo coreczkę / ábo przyiaćielá / weźmie mu to Bog/vmrze iedynaczek / iedynaczká. Ná coż? Wiąże ćie tym vtrapieniem żebyś nie zginął: bo widźiał? Kiedyby byli żyli to dla nich zbieráiąc / nie razbyś był bliźniego skrzywdźił / nie razby był vbogi skwierczał. Odeymieć Bog potym zdrowie/złoży ćie choroba / leżyß iáko Lázarz iáki. Ná coż to? Wiąże ćie Bog chorobą / żeby ćie zdrowie nie zgubiło. Widźiał że kiedybyś był zdrowy / tobyś y tákiey y owákiey kompániey dopomagał / y tym y owym śie báwił. Związał ćie żeby ćie zguby vchował. A ták wßytkie vtrapienia przebieżćie/ á obaczyćie że to tylko powrozy są/ktoremi Bog swoich krępuie/ żeby mu nie poginęli. Constringuntur vt adunati per manus Redemptoris in perpetuum conseruentur. To wybráni snopki vtrapieniem związáni. A niezbożni co? kámień w procy.

cy. Przydaie tenże Author: Reprobi quantò latius voluptatibus suis dimittuntur, tantò longius à Diuinæ visionis gloria proijciuntur. Postepuie sobie Bog z niemi iák dźieći z kámieniem w procy. In circuitu impij ambulant. Krąży nimi dopuśći żeby z grzechu w grzech/z nieprawośći w nieprawość/ wolno szli/nie karze/ przepuszcza/dla wolnieyszego záżywánia świátá/da bogactwá/da honor/da zdrowie/da vrode/ płuży wszytko/ áż inszym do zazdrośći/zda sie że ich szczęśćie áż nád sámą głowe Boską iáko kámien w procy wyniosło. A dla czegoż to? Dla czego im wodzy Bog ták popuszcza? Reprobi quanto latius voluptatibus suis dimittuntur, tanto longius à Diuinæ visionis gloria proijciuntur. Kręći to Bog procą żeby ich dáley od siebie záćisnął/ y im wolniey wodze im puszcza tym ich dáley zárzućić chce w przepáśći piekielne/ zkąd sie ná wieki nie powroca. Tá Wielm: Mátroná nie do tych szeregu/ále do owych pierwszych należáłá. Wiązał ią Bog żeby cnotá iey/y wysokość od niey pochodząca bespieczna byłá. Náwiedzał złym zdrowiem/ náwiedzał kłopotámi y frásunkámi/wźiął Męża/Synow/Corke/wiązki to wszytkie były/ ktoremi Bog cnoty iey ćierpliwośćią wiązał y krepował/żeby ich wiátr iáki przećiwny nie rosproszył.

Więc kiedy ia tey Przezacney Mátronie kochánym Synom pogrzeby spráwuiącey/y sámey po ich śmierći z tego świátá zchodzącey sie przypátruie/muszę ią do owey Máchábeyczykow Mátki przyrownáć/ ktora śmierći sie Synow swoich wszytkich przypátrzywszy/ sámá nákoniec zá wszytkiemi sie wybráłá/iákoby wypráwuiąc przed sobą tych ktorychby w chwale wieczney witáć mogłá/y ná świećie nic tu zostáwić niechcąc/coby iey áffekt cále iuż w Bogu vtopiony práwem przyrodzonym do siebie ćiągnąć mogło: Supra modum mater mirabilis, & bonorum memoria digna, nouissime post filios consumpta est. 2.Mac:7. Wszytko to tobie Wielm: Podczászyna Koronna służy/ y tyś przed sobą kocháne dźiatki wypráwiłá/żebyś ich w chwale wieczney wesoło przywitáłá. Jákoż iuż ich teraz

witaß/y iuż gornolotne orlatka twoie/ktore tu żyiąc naßemu Polſkiemu Orłowi ku pomocy y ozdobie były/ miedzy gwiazdy świętych Bożych/iako gornolotna orlica wyleciawßy/widziß/y ktorycheś doczesney śmierci płakałá/ tym teraz żywotá wiecznego winszuieß/

Winßuie tám tym/ á was pozoſtáłych przezemnie y żegna/y zá te oſtátnia przyiácielſka vſługe dźiekuie. A Tobie miánowićie Jáśnie Wielmożny Hrábiá/ zá pokazana y po śmierći miłość/zá te pogrzebna pompe/ktora iey ćiáło do poſpolitego ćiał naßych ſkarbcu prowádźiß/zá táka liczbe ofiar przenaświetßych/ ktore zá duße iey odpráwowáć kazeß/dźiekuie: y wßelákiego błogoſłáwieńſtwo/ ktoregoć záwße życzyłá/poſyła/życząc ći tego/ abyś torem zacnych przodkow idąc/ był gwiazda ná niebie Polſkim táka iákie nam Duch ś. opiſał: Stellæ manentes in ordine

Iudicu. c. 5. & curſu ſuo aduerſus Siſaram pugnauerunt. Życzyć/ mowię tego żebyś był ná niebie Kroleſtwá tego gwiazda/ y w Senaćie iáſna/y w polu woienna/á pogranicznym Siſarom ſtráßna. Tobie tez Jáśnie Wielm: Paſterzu y Primáśie Xieſtwá tego dźiekuie/żeś bytnośćia ſwoia choć w ſłábym zdrowiu ákt ten oſtátni przyozdobił/ á prośi ábyś przy ofierze ś. duße iey/ á owieczkę przed tym twoie/ do owczárniey wieczney záprowádźił/y Paſterzowi Nawyżßemu w rece oddał/proßąc go zá nia: Inter oues locum præſta. Wy inni Jáśnie Wielmożni/ Wielmożni Miłośćiwi Pánowie/y Pánie/ktorym oná wßytkim zá te oſtáteczna vczynność dźiekuie/ Páſterzowi wáßemu pomagáiąc ſpolnie do Bogá Wßechmogącego krzyknieyćie: Lux æterna luceat ei Domine cum Sanctis in æternum. Day że to Zbáwićielu/ áby Jáśnie Wielm: Podczáßyna Koronna tá Orlicá Polſka/iáko tu żyiąc miedzy iáſnemi/ nie tylko vrodzeniem/godnośćia/bogáctwy/ale y cnota/ gwiazdámi/ GNIAZDO WYNIOSŁOŚCI záłożyłá/ ták y w chwale wieczney miedzy świetemi twemi/ iáko gwiazdá miedzy gwiazdámi/ ná wieki świećiłá.

A M E N.